

Sygn. akt I ACa 330/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2013 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny** w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga /spr./
Sędziowie:	SSA Mikołaj Tomaszewski SSO del. Maciej Rozpędowski
Protokolant:	st.sekr.sądowy Agnieszka Paulus

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2013 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. L.**

przeciwko **T. S.**

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 30 stycznia 2013 r., sygn. akt I C 3096/11

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego 1800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym i odstępuje od obciążenia powoda pozostałą częścią tych kosztów.**

SSO del. M. Rozpędowski SSA M. Mazurkiewicz.Talaga SSA M. Tomaszewski

Sygn. akt I ACa 330/13

## UZASADNIENIE

Powód S. L. domagał się w pozwie zobowiązania pozwanego T. S. do złożenia oświadczenia woli o nieodpłatnym przeniesieniu własności gospodarstwa rolnego stanowiącego nieruchomość objętą księgą wieczystą Kw nr (...), prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Grodzisku Wlkp., o obszarze 20.91.20 ha, obejmującą działki o nr (...) wraz z żywym i martwym inwentarzem na rzecz powoda i to na skutek odwołania przez tego ostatniego darowizny opisanego wyżej kompleksu nieruchomości wraz z inwentarzem, a także zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i obciążenie powoda kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W toku postępowania powód cofnął powództwo i zrzekł się roszczenia w zakresie żądania złożenia oświadczenia woli o powrotnym przeniesieniu własności nieruchomości w części dotyczącej działki o nr ewidencyjnym nr (...) o powierzchni 0.09.00 ha.

Wyrokiem z dnia 30 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo w zakresie żądania przeniesienia przez pozwanego na rzecz powoda nieodpłatnie własności gospodarstwa rolnego obejmującego nieruchomość objętą księgą wieczystą KW nr (...), prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Grodzisku Wielkopolskim stanowiącą działki o numerach (...) wraz z inwentarzem żywym i martwym. Umorzył postępowanie w pozostałym zakresie. Nie obciążył powoda kosztami procesu.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Powód S. L. nabył w 1986 r. w drodze darowizny od swojego ojca A. L. nieruchomość położoną w G., obejmującą działki o nr (...) o obszarze 23.05.07 ha, dla której Sąd Rejonowy w Grodzisku Wlkp. prowadził księgę wieczystą Kw nr (...).

W 1989 r. na nieruchomości został posadowiony dwukondygnacyjny budynek mieszkalny, w którym zamieszkiwali; powód, jego rodzice oraz siostry powoda z rodzinami, w tym pozwany T. S. - syn siostry M. S. (1). Rodzice powoda dysponowali prawem dożywotniej i bezpłatnej służebności mieszkania składającego się z dwóch pokoi oraz z prawa korzystania z kuchni, urządzeń sanitarnych, pomieszczenia na opał, prawa korzystania z garażu, wolnego obejścia po nieruchomości, prawa przyjmowania gości oraz prawa do korzystania z 0.30 ha ziemi do własnego użytku.

Pozwany od najmłodszych lat pomagał wujowi w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Powód zapewniał siostrzeńca, że w przyszłości przeniesie na niego własność nieruchomości i jego urządzenia.

Pod koniec lat 90-tych u powoda nasiliła się choroba psychiczna - stwierdzono u niego chorobę afektywną dwubiegunową, zespół depresyjny oraz okresowe nadużywanie alkoholu.

Powód był dobrym gospodarzem, z uwagi jednak na chorobę miał obawy co do tego, czy będzie w stanie należycie wykonywać swoje obowiązki, zwłaszcza po śmierci swego ojca.

W związku z tym, - umową z dnia 22 stycznia 2002 r. powód darował pozwanemu gospodarstwo rolne o powierzchni 20.91.20 ha, obejmujące działki o nr (...) wraz z inwentarzem żywym i martwym, stanowiące nieruchomość objętą księgą wieczystą Kw nr (...), prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Grodzisku W., pozwany zaś w treści aktu notarialnego ustanowił na rzecz darczyńcy na nabytej nieruchomości służebność mieszkania, polegającą na prawie zamieszkiwania całego parteru domu mieszkalnego z prawem dostępu do strychu, bezpłatnie ogrzanego i oświetlonego, prawie przyjmowania gości, swobodnego poruszania się po nieruchomości, a także zobowiązał się wobec niego do pomocy i opieki na wypadek choroby oraz dowozu do lekarza. Na podstawie umowy z dnia 12 stycznia 2004 r. pozwany zbył wchodzącą w skład darowanej nieruchomości działkę (...) na rzecz R. S. i M. S. (2) w zamian za przeniesienie własności działek gruntu nr (...) objętych księgą wieczystą Kw nr (...), prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Grodzisku W..

Rok po zawarciu umowy darowizny pozwany zawarł związek małżeński z A. S. i zamieszkał z żoną w pomieszczeniach znajdujących się na piętrze budynku mieszkalnego. W 2004 r. z domu wyprowadziły się siostry powoda B. A. i M. S. (1), dlatego powód zamieszkiwał na parterze jedynie ze swoją matką W. L., nad którą sprawował bieżąca codzienną opiekę.

Przez pierwsze kilka lat po dokonaniu darowizny relacje między stronami układały się poprawnie. Co prawda dochodziło sporadycznie do kłótni i nieporozumień, które były spowodowane nadużywaniem przez powoda alkoholu, jednakże miały one krótkotrwały charakter i nie doprowadziły do trwałego poróżnienia się stron. Powód był w tym okresie osobą w pełni sprawną fizycznie, mógł sam załatwiać wszystkie bieżące sprawy życia codziennego, po najbliższej okolicy poruszał się samodzielnie swoim samochodem.

W pierwszych latach po akcie darowizny pozwany zawoził powoda bezpłatnie na wizyty do lekarza psychiatry W. C., który przyjmuje w P.. Po przyjeździe na świat dzieci pozwany nie zawsze miał na to czas z uwagi na obowiązki domowe i zawodowe, jednakże wyrażał taką gotowość pod warunkiem udzielenia mu przez powoda informacji o terminie spodziewanego wyjazdu na wizytę lekarską z trzytygodniowym wyprzedzeniem.

Powód zrezygnował z pomocy pozwanego w tym zakresie, nie zgłaszając do pozwanego o to pretensji. Wszystkie koszty związane z użytkowaniem obu kondygnacji domu, w tym opłaty za prąd, wodę i gaz, ponosił i nadal ponosi pozwany .

Latem 2010 r. powód rozpoczął za zgodą pozwanego remont pomieszczeń łazienki i kuchni, znajdujących się na parterze budynku. Pozwany użyczył powodowi przyczepkę do wywozu gruzu, a także udzielił mu zezwolenia na zamurowanie drzwi prowadzących z łazienki do kotłowni.

W ramach robót powód wymienił m.in. stary podgrzewacz gazowy na kocioł gazowy dwufunkcyjny typu (...) z zamkniętą komorą spalania, a także instalację centralnego ogrzewania, które to roboty były już wykonywane bez wiedzy pozwanego.

W czasie remontu, który trwał kilka miesięcy, aż do listopada 2010 r., powód niemal codziennie nadużywał alkoholu, pod wpływem którego był agresywny, wszczął kilkakrotnie awantury i stosował groźby wobec pozwanego oraz jego rodziny. W dniu 4 października 2010 r. powód pozbawił wolności sąsiada B. B. (1) w ten sposób, że używając siły fizycznej wepchnął go do bagażnika samochodu osobowego marki S. i tam go przetrzymywał.

W tym okresie powód, będąc pod wpływem alkoholu, w godzinach nocnych chodził z zapalonym papierosem po terenie przeznaczonym do produkcji rolniczej, w tym po oborze, co wzbudzało niepokój pozwanego, gdyż groziło to pożarem.

W październiku 2010 r., po kolejnej awanturze wywołanej pod wpływem alkoholu przez powoda, w trakcie której groził pozwanemu oraz jego żonie pozbawieniem życia, T. S. powiadomił Policję, która zatrzymała powoda oraz przewiozła go do Wojewódzkiego Szpitala (...) w K., gdzie jednak odmówiono przyjęcia powoda na leczenie z uwagi na stan upojenia alkoholowego.

Powód przez kilkanaście dni przebywał w areszcie, jednakże wszczęte przeciwko niemu postępowanie karne zostało prawomocnie umorzone z uwagi na dopuszczenie się opisanych wyżej czynów w stanie niepoczytalności.

Pozwany zaproponował wówczas mieszkającej na parterze z powodem babci W. L. zamieszkanie w jego części budynku, lecz ta odmówiła i zażyczyła sobie, ażeby opiekę nad nią sprawowała córka B. A.. W trakcie pobytu powoda w areszcie pozwany zgłosił Powiatowemu Inspektoratowi Nadzoru Budowlanego fakt bezprawnego zamontowania na parterze budynku kotła gazowego dwufunkcyjnego typu (...) z zamkniętą komorą spalania. Pozwany kierował się obawą o bezpieczeństwo domowników.

W toku prowadzonego postępowania administracyjnego w tym przedmiocie organy nadzoru stwierdziły, że nowa instalacja gazowa została zainstalowana prawidłowo, nie stwarza zagrożenia dla bezpieczeństwa mieszkańców wobec czego postępowanie w tej materii umorzono.

Od tego czasu stosunki pomiędzy stronami uległy ochłodzeniu. Pozwany był niemile widziany w mieszkaniu powoda oraz jego matki, w związku z czym zaprzestał ich odwiedzania. W 2011 r. pozwany odgrodził część mieszkalną posesji od zabudowań gospodarczych bramą, uniemożliwiając powodowi swobodny wstęp do tej części nieruchomości.

Wkrótce później pozwany wyburzył garaż, z którego do tej pory korzystał powód.

Wcześniej informował o tym powoda, proponując mu w zamian wydzielone miejsce do parkowania samochodu.

Jednocześnie pozwany miał pretensje do powoda o zużycie zbyt dużej ilości wody i prądu, co w konsekwencji doprowadziło do zaognienia konfliktu pomiędzy stronami. Pomimo tego pozwany w dalszym ciągu opłacał rachunki za media, w tym dotyczące mieszkania zajmowanego przez powoda oraz jego matkę.

Pismem z dnia 24 sierpnia 2011 r. powód złożył pozwanemu oświadczenie o odwołaniu darowizny.

W toku prowadzonej przez strony korespondencji pozwany próbował polubownie załatwić spór, oferując powodowi wypracowanie zasad korzystania i rozliczania się za media, możliwość parkowania samochodu w wyznaczonym miejscu, dojazd do lekarza w P. po poinformowaniu go za trzytygodniowym wyprzedzeniem o terminie wizyty, dojazd do lekarzy w G. W.. bądź K., a także wskazując mu teren na posesji, po którym może się swobodnie poruszać.

Pozwany T. S. uchodzi w opinii mieszkańców G. za jednego z najlepszych gospodarzy, bowiem przejęte od powoda gospodarstwo częściowo zmodernizował oraz powiększył, wydzierżawiając od M. K. ok. 10 ha ziemi. Powód jest rencistą i z tego tytułu otrzymuje świadczenia w wysokości ok. 1.000 zł miesięcznie.

Dom, w którym zamieszkują strony, a także zabudowania gospodarcze, są położone w miejscowości G., przy skrzyżowaniu ulic (...) (stanowiącej trasę P. - Z.). Przed domem znajduje się opłotowany fragment nieruchomości o wymiarach 4 kroki na 23 metry, na którym jest trawa, 6 drzewek i 4 drzewa. W pobliżu furtki od ul. (...) znajdują się schody i drzwi wejściowe do mieszkania zajmowanego przez pozwanego. Dalej w głąb podwórza znajduje się wejście do mieszkania powoda i jego matki. Do opisywanej części, w tym podwórza oraz trawnika przed domem, powód ma swobodny dostęp. Część mieszkalną posesji od zabudowań gospodarczych oddziela brama, do której klucz ma tylko pozwany. Na wprost od drzwi wejściowych do mieszkania powoda znajduje się miejsce wskazane mu jako miejsce parkingowe o wymiarze 4 na 3 m. W części produkcyjnej znajduje się warsztat i wejście do kotłowni. Odległość między narożnikiem domu mieszkalnego a fundamentem, jaki pozostał po garażu, wynosi 2,66 m. Po postawieniu bramy odgradzającej część produkcyjną odległość między bramą a narożnikiem garażu w najwęższym miejscu wynosiła 149 cm. Pozwany przechowuje w warsztacie ciągnik (...) (...).

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo okazało się bezzasadne. Jako jego podstawę prawną wskazał art. 898 § 1 k.c., art. 900 k.c. oraz art. 64 k.c. i art. 1047 k.p.c.

Podniósł, że w umowie darowizny z dnia 22 stycznia 2002 r. strony postanowiły, że pozwany będzie służył powodowi pomocą i opieką na wypadek choroby, a także zapewni mu dowóz do lekarza.

Sąd Okręgowy przyjął, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że pozwany przez kilka lat po zawarciu umowy darowizny, w miarę możliwości zapewniał powodowi dowóz na wizyty lekarskie u psychiatry W. C., który przyjmuje w P.. Sytuacja uległa zmianie po urodzeniu dzieci pozwanego, gdyż od tego czasu nie dysponował już wystarczającą ilością czasu, ażeby w każdej chwili zawieźć powoda do P., jakby powód sobie tego życzył, nigdy powodowi jednak nie odmawiał dowozu do lekarza w G. W.. bądź K. (bliżej miejsca zamieszkania stron), jednakże powód taką formą pomocy nie był zainteresowany.

W tych okolicznościach sprawy nie sposób uznać, ażeby pozwany w sposób celowy i złośliwy uchylał się od obowiązku zapewnienia powodowi dowozu na wizyty lekarskie w P.. Niemożność ta wynikała z przyczyn od niego niezależnych, którymi były obowiązki w prowadzonym gospodarstwie rolnym oraz konieczność zapewnienia opieki wówczas nad dwojgiem małoletnich dzieci.

Jednocześnie Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę na fakt, że powód do chwili odwołania darowizny dysponował własnym samochodem i jak wynika z zeznań świadków B. A. i B. B. (2)(lekarz)powód był osobą w pełni sprawną fizyczną i samodzielnie poruszał się samochodem. Zawsze też powód mógł korzystać z pomocy innych członków rodziny bądź też znajomych, którzy zawozili powoda na wizyty do lekarza w P..

Ostatecznie więc nigdy nie doszło do sytuacji, aby powód musiał zrezygnować z wizyty ze względu na odmowę pomocy ze strony siostrzeńca, zresztą kwestia ta przed 2010 rokiem, dopóki nie doszło do eskalacji konfliktu, nie była zarzewiem sporu pomiędzy stronami i powód nie miał z tego powodu żadnych pretensji do obdarowanego.

Podobnie Sąd Okręgowy ocenił sugestie strony powodowej, jakoby pozwany uchylał się od niesienia pomocy powodowi w chorobie, a także nie interesował się losami schorowanej babci W. L.. Wskazał, że jeśli chodzi o tę

pierwszą kwestię, to zważyć należy, że powód, poza dowodem do lekarzy w P., nigdy nie wymagał opieki ze strony osób trzecich, gdyż był i nadal jest osobą w miarę sprawną fizycznie, poruszającą się wprawdzie z pomocą kuli (choć nie zawsze), lecz bez konieczności wsparcia ze strony osób trzecich.

Z tych względów również nie można było pozwanemu zarzucić rażącej niewdzięczności w stosunku do darczyńcy.

Jeśli zaś chodzi o zachowanie i stosunek pozwanego do swojej babci, a matki powoda W. L., to Sąd Okręgowy zważył, że co do zasady negatywne relacje obdarowanego z najbliższymi członkami rodziny darczyńcy, nie mogą stanowić podstawy do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego, gdyż negatywne postępowanie winno być skierowane przeciwko darczyńcy.

Tym niemniej, nawet gdyby przyjąć odmienną interpretację art. 898 k.c., to w okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób doszukać się takich zachowań pozwanego w stosunku do swojej babci, które mogłyby podpadać pod rażącą niewdzięczność. Faktem jest, że pozwany nigdy nie sprawował bezpośredniej opieki nad babcią, jednakże nikt tego od niego nie wymagał, gdyż miała ją zapewnioną ze strony powoda oraz B. A., a w późniejszym okresie, gdy konflikt między stronami przybrał na intensywności, pozwany w ogóle nie był mile widziany w mieszkaniu powoda oraz babci. Pozwany niejednokrotnie proponował W. L. możliwość zamieszkania w jego mieszkaniu, zwłaszcza w okresach, gdy powód nadużywał alkoholu, co jednak spotykało się każdorazowo z odmową z jej strony. Jednocześnie pamiętać trzeba, czego nie kwestionowała strona powodowa, że pozwany przez okres blisko 10 lat opłacał za powoda wszystkie opłaty związane z użytkowaniem lokalu mieszkalnego przez niego zajmowanego, wykonując zobowiązanie wynikające z umowy i przyczyniając się do utrzymania powoda oraz jego matki.

W tych okolicznościach Sąd I instancji stanął na stanowisku, że zarzucane pozwanemu zachowania nie nosiły znamion rażącej niewdzięczności, a zatem nie mogły stanowić podstawy do skutecznego odwołania przez powoda darowizny.

Trudno w zachowaniu pozwanego dopatrzeć się innych nieprawidłowości, które miałyby świadczyć o jego złym nastawieniu w stosunku do powoda.

Sam powód przyznał w toku postępowania, że w trakcie remontu swojego lokalu, który miał miejsce od lata do jesieni 2010 r., nadużywał alkoholu, pod wpływem którego był agresywny i groził pozwanemu oraz członkom jego rodziny pozbawieniem życia.

W tej sytuacji trudno czynić pozwanemu zarzut, iż powiadomił o tym fakcie organy ścigania, gdyż mógł realnie obawiać się powoda, który w tym samym dniu dopuścił się czynu zabronionego na szkodę B. B. (1), pozbawiając go wolności poprzez zamknięcie w bagażniku swojego samochodu. Z drugiej strony żaden z przesłuchanych na rozprawie świadków nie potwierdził sugestii powoda, jakoby w tym okresie był prowokowany przez pozwanego. Sąd Okręgowy uznał, że konflikty pomiędzy stronami były w tym czasie prowokowane przez powoda, który nadużywał alkoholu, awanturował się i stosował wobec pozwanego groźby karalne. Nieobliczalność w zachowaniu powoda pod wpływem alkoholu była też przyczyną zamontowania przez pozwanego ogrodzenia pomiędzy zabudowaniami gospodarczymi a częścią mieszkalną posesji. Pozwany obawiał się bowiem, że powód pod wpływem alkoholu może doprowadzić do pożaru, gdyż często spacerował w nocy z papierosem po terenie przeznaczonym do produkcji.

Posadowienie ogrodzenia nie miało więc, w ocenie Sądu pierwszej instancji, na celu szykany wobec powoda, lecz było podyktowane względami bezpieczeństwa, nadto treść umowy darowizny nie daje podstaw do przyjęcia, aby powód miał zapewnioną w ramach służebności mieszkania swobodę w poruszaniu się po całej nieruchomości, w tym części przeznaczonej go produkcji rolnej.

Pozwany zapewnił mu bowiem służebność mieszkania i swobodę w poruszaniu się po nieruchomości, przez co należy rozumieć możliwość korzystania z części mieszkalnej posesji oraz podwórka i zielonego skweru przed domem.

Obawa o bezpieczeństwo i zdrowie nie tylko rodziny, ale również powoda oraz jego matki stanowiła przyczynę zawiadomienia przez pozwanego Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego o fakcie zainstalowaniu kotła gazowego dwufunkcyjnego typu (...) z zamkniętą komorą spalania.

Skoro bowiem powód w tym czasie nadużywał alkoholu, to pozwany mógł zasadnie się obawiać tego, że instalacja gazowa została wykonana w sposób niewłaściwy, bądź jest nienależycie użytkowana, co grozi poważnym niebezpieczeństwem dla domowników.

Wobec tego zawiadomienie właściwej inspekcji nie może być traktowane w kategoriach działania wymierzonego przeciwko darczyńcy, tym bardziej że to pozwany jest właścicielem nieruchomości i powód winien powiadomić go podjęciu tego typu robót, czego jednak nie uczynił.

Sąd Okręgowy podkreślił, że pozwany dał się poznać jako solidny gospodarz, który cały czas rozwija i modernizuje gospodarstwo darowane przez powoda. W związku z powyższym zrozumiałym jest, że pozwany podejmuje kroki w celu zminimalizowania ryzyka wystąpienia zdarzeń, mogących zagrażać życiu lub zdrowiu członków swojej rodziny bądź strat w mieniu, a których mógł zasadnie się obawiać z uwagi na okresową niepoczytalność powoda, wynikającą z choroby psychicznej i nadużywania alkoholu.

O rażącej niewdzięczności pozwanego nie może być mowy również w związku z faktem wyburzenia przez niego garażu, w którym powód parkował samochód. W tym zakresie podnieść przede wszystkim należy, że obdarowany po.; nabyciu własności podarowanej rzeczy może nią w zasadzie swobodnie dysponować bez obawy, że jego zachowanie się w stosunku do rzeczy zostanie zakwalifikowane jako akt rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c.

W umowie darowizny pozwany nie zagwarantował powodowi prawa służebności w odniesieniu do garażu, w związku z czym nie sposób przyjąć, ażeby wyburzając go naruszył zobowiązanie umowne.

Faktem jest, że służebność korzystania z garażu przysługiwała babci pozwanego W. L., jednakże jak wynika z bezspornych ustaleń, nigdy z tej możliwości nie korzystała.

Jednocześnie wyburzenie garażu miało uzasadnienie gospodarcze, gdyż uniemożliwił on swobodny dostęp do części gospodarczej nieruchomości, dlatego też nie miał racji powód twierdząc, że zachowanie pozwanego w tym zakresie było nacechowane złośliwością i miało jedynie wyrządzić powodowi szkodę.

Sąd pierwszej instancji zwrócił przy tym uwagę na okoliczność, że pozwany zapewnił powodowi w zamian miejsce postojowe w innym miejscu, a także zadeklarował, że postawi tam wiatę, chroniącą jego samochód i inne rzeczy przed deszczem, jeśli tylko powód zdecyduje się parkować we wskazanym miejscu swój samochód, na co powód jednak nie chciał się zgodzić.

W tej sytuacji również w tym zachowaniu pozwanego Sąd Okręgowy nie doszukał się chęci wyrządzenia powodowi krzywdy, czy przykrości.

Wskazał, że z poczynionych ustaleń faktycznych wynika, że źródłem konfliktów i awantur między stronami były przede wszystkim naganne zachowania powoda, który w stanie upojenia alkoholowego zachowywał się agresywnie względem pozostałych domowników, a także stwarzał niebezpieczeństwo szkód w mieniu.

Wprawdzie zachowanie pozwanego było w znacznej mierze nieświadome z uwagi na stwierdzoną chorobę psychiczną, jednakże pozwany miał usprawiedliwione podstawy podejmować kroki, które uchronią jego rodzinę oraz dorobek przed niewłaściwym zachowaniem darczyńcy.

W tych okolicznościach, w ocenie sądu I instancji, postępowanie pozwanego nie miało na celu wyrządzenia powodowi krzywd, bądź okazania wobec jego osoby rażącej niewdzięczności.

Nie uzasadnia odwołania darowizny dopuszczenie się przez pozwanego takich czynów, które w danych okolicznościach muszą być uznane za nie wykraczające poza zwykłe przypadki życiowych konfliktów, a także będące w znacznej mierze prowokowane przez darczyńcę.

Mając powyższe na względzie Sąd pierwszej instancji uznał, że zachowanie pozwanego nie wypełniało przesłanki rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c., w związku z czym oświadczenie powoda o odwołaniu darowizny nie mogło odnieść zamierzonego skutku prawnego.

W takim zaś stanie rzeczy powództwo o zobowiązanie pozwanego do złożenia świadczenia woli o powrotnym przeniesieniu własności gospodarstwa rolnego stanowiącego przedmiot umowy darowizny podlegało oddaleniu.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy umorzył postępowanie na podstawie art. 355 par. 1 i 2 k.p.c. w związku z art. 203 par. 1 k.p.c. O kosztach procesu rozstrzygnął na podstawie art. 102 k.p.c.

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony przez powoda w części oddalającej powództwo.

Skarżący podniósł zarzuty:

1. naruszenia prawa materialnego art. 898 § 1 k.c. przez błędną jego wykładnię, przez przyjęcie, że zachowanie pozwanego nie kwalifikuje się jako rażąca niewdzięczności obdarowanego względem darczyńcy.

2. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie:

-że ustalone w umowie darowizny prawo swobodnego poruszania się po nieruchomości nie dotyczy całej podarowanej nieruchomości, a jedynie mieszkania na parterze objętego służebnością, tzw. podwórka, tj. części pomiędzy obydwoma bramami oraz trawnika przed domem, przy skrzyżowaniu,

-że powód nigdy nie wymagał opieki ze strony osób trzecich,

-że obdarowany pozwany w należyty sposób wykonywał przyjęty na siebie w umowie darowizny obowiązek pomocy i opieki na wypadek choroby darczyńcy oraz jego dowozu do lekarza,

-że pozwany w należyty sposób wywiązywał się z prawa dożywocia przysługującego matce powoda zawartego w umowie darowizny z dnia 28.08.1986 r., a które to prawo obciążało przedmiotową nieruchomość, w szczególności w prawie do zajmowania przez matkę powoda garażu.

-że pozwany nie utrudniał i nie utrudnia korzystania z efektów remontu ogrzewania wykonanego na zlecenie i koszt powoda.

-że postępowanie dowodowe nie wykazało rażącej niewdzięczności obdarowanego względem darczyńcy oraz jego najbliższych- matki;

3. naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie przez sąd granic swobodnej oceny dowodów, tj:

-brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału

dowodowego

-nie wyprowadzenie z zebranego materiału dowodowego wniosków

prawidłowych pod względem logicznym

-sprzeczności oceny materiału dowodowego z doświadczeniem życiowym

-bezzasadnego pominięcia dowodów, w tym dowodów z dokumentów m.in. zawiadomienia pozwanego o popełnieniu przestępstwa przez powoda z 15.10.2010 r., wniosku pozwanego o pozbawienie powoda prawa jazdy z 25.03.2011 r., wezwania powoda z 05.08.2011 r., które prowadzą do wniosków odmiennych, niż te przyjęte przez sąd;

4. naruszenia art. 227 k.p.c, art. 235 k.p.c, art. 240 k.p.c. przez bezpodstawne oddalenie wniosków dowodowych o przesłuchanie w charakterze świadka lekarza psychiatrii W. C. oraz naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez sporządzenie uzasadnienia niezgodnego z dyspozycją tego przepisu.

Z powołaniem na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo i uwzględnienie powództwa o przeniesienia przez pozwanego na rzecz powoda nieodpłatnie własności gospodarstwa rolnego obejmującego nieruchomości objętą księgą wieczystą nr KW (...) prowadzoną przez SR w Grodzisku W.. stanowiącą działki (...) wraz z inwentarzem żywym i martwym oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przypisanych za obie instancje, a ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego jako części kosztów procesu.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności sprawy i dowody ujawnione w toku postępowania, dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone wnikliwie i starannie, zaś ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd pierwszej instancji nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów.

Z uwagi na powyższe, Sąd Apelacyjny podziela większość ustaleń i rozważań prawnych Sądu pierwszej instancji, na podstawie art. 382 k.p.c. przyjmując je jako własne.

Odnosząc się wprost do zarzutów podniesionych w apelacji należy stwierdzić co następuje.

Co do zarzutów naruszenia przez Sąd Okręgowy zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c. wskazać należy, że do skutecznego postawienia tego zarzutu skarżący obowiązany jest wykazać, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Dopóki więc skarżący nie wykaże istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadzą do wniosków odmiennych, dopóty nie można uznać, że sąd naruszył art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1999 r., sygn. akt III CZP 59/98 (opubl. OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124) podkreślił, że same nawet bardzo poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez Sąd pierwszej instancji jeśli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 k.p.c. nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez Sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska.

Należy w tym miejscu podkreślić, że strona, która chce podważyć swobodną ocenę dowodów nie może ograniczyć się do przedstawienia własnej oceny nawet jeśli jest ona przekonywająca.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego wszelkie zarzuty powoda w tym zakresie stanowią klasyczną polemikę ze stanowiskiem przyjętym przez Sąd pierwszej instancji. Treść zarzutów i ich rozwinięcie w uzasadnieniu apelacji świadczą jedynie o przekonaniu strony o innej niż przyjął sąd doniosłości dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Skarżący nie wskazał w wystarczający sposób przyczyn, dla których dowody z zeznań świadków, czy stron zostały ocenione przez Sąd Okręgowy w sposób naruszający art. 233 § 1 k.p.c.



Apelujący nie przedstawił argumentów przemawiających za uznaniem, że okoliczności podawane przez pozwanego były niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy. Ich częściowa sprzeczność, z zeznaniami powoda i świadków zawnioskowanych przez niego nie jest dla nich w żadnej mierze dyskwalifikująca. W przypadku, gdy zeznania świadków i stron procesu są przeciwstawne sąd obowiązany jest do dokonania ich krytycznej oceny pod kątem wiarygodności przekazywanych informacji. Sąd Okręgowy podał oraz wyczerpująco uzasadnił jakim dowodom dał pełną wiarę, a którym odmówił waloru prawdziwości.

W ocenie Sądu Odwoławczego wnioski, które wyprowadził z zebranego materiału dowodowego są logiczne i prawidłowe. Na podstawie zeznań, które obdarzył wiarygodnością dokonał ustaleń i naprowadził wnioski, które z nich wynikają, a które to stały się podstawą do ustalenia w sprawie stanu faktycznego, do którego zastosowane zostały powołane przepisy prawa. Apelujący w żaden sposób nie wykazał, aby Sąd Okręgowy oceniając dowody naruszył zasady logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego.

W odniesieniu do argumentów podniesionych w zarzutach apelacji i jej uzasadnieniu stwierdzić należy, że nie ma podstaw do przyjęcia, aby Sąd pierwszej instancji przy ocenie dowodów pominął dowód z dokumentów w postaci zawiadomień o popełnieniu przez powoda przestępstwa, czy zawiadomienia odpowiednich organów o konieczności rozważenia pozbawienia powoda prawa jazdy między innymi z uwagi na jego stan zdrowia. Wbrew twierdzeniom apelującego Sąd Okręgowy odniósł się do tych dowodów, z tym, że wywiódł z nich odmienne wnioski, skutkujące uznaniem, że podjęte przez pozwanego działania nie tylko nie miały cech rażącej niewdzięczności, ale służyły ochronie bezpieczeństwa jego rodziny oraz osób trzecich.

Za nietrafny należało też uznać zarzut naruszenia art. 227kpc, art. 235kpc i art. 240kpc, albowiem w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie zachodziła uzasadniona potrzeba przesłuchiwania w charakterze świadka lekarza psychiatry leczącego powoda, albowiem stan zdrowia powoda został należycie udokumentowany, a zeznania tego świadka nie miały istotnego znaczenia dla ustalenia, czy zachowanie pozwanego względem darczyńcy nosiło cechy rażącej niewdzięczności. Nie zasługiwał również na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 328 § 2kpc.

O skutecznym postawieniu zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. można mówić tylko wtedy, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu, a braku uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej muszą być tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona, bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. Zarzut ten może znaleźć zastosowanie jedynie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu I instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania zaskarżonego orzeczenia. Z przyczyn wskazanych powyżej brak jest podstaw do uznania, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie spełnia wymogów określonych w art. 328 § 2kpc.

Wobec uznania, że zarówno ustalenia faktyczne jak i ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego nie zostały dokonane z naruszeniem przepisów prawa procesowego, brak było również podstaw do uznania zasadności zarzutu naruszenia prawa materialnego tj. art. 898 § 1kc oraz związanej z nim sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wbrew polemicznym wywodom apelacji, Sąd Okręgowy precyzyjnie ustalił zakres obowiązków obciążających pozwanego oraz uprawnień powoda wynikających z aktu darowizny. Charakter polemiczny i pozostający bez wpływu na ocenę zachowań pozwanego jako przejawu rażącej niewdzięczności wobec powoda mają jego twierdzenia jakoby pozwany w sposób celowy ograniczył powodowi dostęp do całego obejścia, w tym znaczeniu, że bez uzasadnionej przyczyny odgrodził podwórze dotyczące części mieszkalnej od jego części powiązanej z dostępem do pomieszczeń związanych z prowadzoną przez pozwanego działalnością. Jak jednoznacznie wskazał w uzasadnieniu sąd I instancji, podyktowane to było wyłącznie względami bezpieczeństwa i było następstwem prowokacyjnych zachowań powoda, który wchodził do pomieszczeń gospodarczych np. z zapalonym papierosem lub będąc pod wpływem alkoholu. Nie znajdują również potwierdzenia w zebranej w sprawie dokumentacji lekarskiej twierdzenia powoda, że jego stan zdrowia wymagał pomocy osób trzecich. Schorzenie na jakie cierpi powód ma charakter przewlekły, ustabilizowany i wymaga jedynie systematycznych kontroli lekarza specjalisty. Tylko w tej części za zasadne należało uznać postawienie pozwanemu zarzutu, iż dojazd na wizyty do

lekarza specjalisty , który leczy powoda od wielu lat, uzależniał od spełnienia dodatkowych warunków takich jak znaczne wyprzedzenie czasowe informacji o terminie planowanej konsultacji. Rzeczą pozwanego, który przyjął na siebie taki obowiązek jest zaplanowanie swoich zajęć w taki sposób, aby nie kolidowało to ze spełnieniem obowiązku dowozu powoda do lekarza gdy zaistnieje taka potrzeba. Nierzetelne zachowania powoda w tym zakresie nie mogą jednak stanowić samodzielnej podstaw do uznania, że stanowią one przejaw rażącej niewdzięczności wobec powoda. Powód nie wykazał w żaden sposób , aby w przypadku nagłego zachorowania bądź zagrożenia życia pozwany nie udzielił mu stosownej pomocy.

Brak jest też podstaw do uznania, że pozwany w sposób naganny zachowywał się wobec matki powoda oraz by jego zachowania odbiegały od powszechnie przyjętych norm. Jak podkreślił Sąd I instancji w czasie pobytu powoda w areszcie pozwany zaproponował babci opiekę, którą ta odrzuciła domagając się zamieszkania przez ten okres wspólnie z nią córki. Czynienie obecnie z tego tytułu zarzutu pod adresem pozwanego, który uszanował wolę babci należało zatem uznać za pozbawione uzasadnionych podstaw. Bezprzedmiotowy okazał się zarzut uniemożliwianiu powodowi korzystania z garażu poprzez dokonanie jego rozbiórki, albowiem jak wynika z oświadczenia powoda złożonego na rozprawie apelacyjnej obecnie nie posiada samochodu, a zatem nie ma potrzeby ani korzystania z garażu, ani miejsca postojowego oferowanego przez pozwanego. . Ponadto zauważyć należy, że służebność korzystania z garażu była ustanowiona na rzecz matki powoda , która nigdy z niej nie korzystała , a miała ona charakter służebności osobistej. Za chybiony należało też uznać zarzut, że zawiadomienie przez pozwanego organu nadzoru budowlanego o konieczności przeprowadzenia kontroli przeprowadzonego przez powoda, bez wymaganych pozwoleń remontu stanowiło przejaw rażącej niewdzięczności wobec powoda. Motywy tego zachowania powoda zostały w sposób jednoznaczny ustalone i ocenione przez sąd I instancji, a Sąd Apelacyjny w całości tę ocenę akceptuje.

Reasumując , Sąd Apelacyjny uznał, że wszystkie podniesione w apelacji zarzuty należało ocenić jako pozbawione uzasadnionych podstaw, albowiem zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do uznania, że zachowanie pozwanego wobec powoda miało cechy rażącej niewdzięczności.

Przewidziana art. 898 § 2 k.c. przesłanka niewdzięczności, w stopniu rażącym, ma kwalifikowany charakter, odnoszący się do zachowań, które oceniając rozsądnie, przy uwzględnieniu miernika obiektywnego i subiektywnego, muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, jak na przykład popełnienie przestępstwa przeciwko życiu lub zdrowiu, czci albo mieniu, ciężkie naruszenie obowiązków rodzinnych, naruszenie godności osobistej ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze. Znamion rażącej niewdzięczności można upatrywać także w innych zachowaniach obdarowanego, powinny one jednak w obiektywnej ocenie wykraczać poza zwykłe konflikty życiowe, rodzinne, jak też nie mogą być wywołane zachowaniem się, czy działaniem darczyńcy. Jak natomiast wynika z ustaleń dokonanych w niniejszej sprawie niektóre zachowania pozwanego były następstwem prowokacyjnych zachowań powoda, który mimo stwierdzonych zaburzeń natury psychicznej posiada zdolność prawidłowej oceny zachowań życia codziennego.

Z powyższych względów apelację powoda jako pozbawioną uzasadnionych podstaw należało w myśl art. 385kpc oddalić.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 102kpc obciążając powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanego w 1/3 wysokości stawki uznając, że zarówno jego sytuacja życiowa, zdrowotna jak i majątkowa przemawiają za obciążeniem go tylko częścią kosztów procesu, do powstania których przyczynił się składając środek odwoławczy , który w jego subiektywnej ocenie zasługiwał na uwzględnienie.

SSA M. Tomaszewski SSA M. Mazurkiewicz-Talaga del.SSO M. Rozpędowski